

KS. KAROL HOŁUBICKI CM

Odporyszów

MATKA BOŻA Z DZIECIĄTKIEM

Na północny zachód od Tarnowa, w odległości kilkunastu kilometrów, na piaszczystej wyżynie leży wioska Odporyszów. W wiosce tej jest murowany kościół z końca XVII wieku. W głównym ołtarzu znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Odporyszowskiej. Dzięki temu obrazowi Odporyszów zyskał sobie duży rozgłos. Od przeszło bowiem 400 lat miejsce to promieniuje rozlicznymi łaskami, których ludzie doświadczają za wstawnictwem Tej, której pogodne oblicze pełne pokoju, ale i ludzkiego zatroskania, króluje z wyżyn głównego ołtarza.

Obraz Matki Bożej Odporyszowskiej jest namalowany na desce lipowej. Przedstawia on Matkę Bożą trzymającą Dzieciątka na ręku. Najświętsza Maryja Panna ma na sobie ciemno-czerwoną suknię i zarzucony zielony płaszcz ze złotymi gwiazdami. W prawej ręce trzyma berło oparte o ramię, lewą zaś obejmuje Dzieciątka Jezus. Twarz Najświętszej Maryi Panny jest pełna słodyczy, dobroci i łagodności. Wyraziste i piękne oczy zdają się patrzeć z macierzyńską czułością na korzący się, modlący przed Jej obrazem lud. Boża Dziecina ubrana jest w białą

sukienkę, w lewej ręce trzyma kulę ziemską zakończoną krzyżem. Postać Matki Bożej i Jej Syna otacza z boku sześć główek aniołów, trzy po prawej i trzy po lewej stronie. U dołu obrazu, po obu jego stronach widoczne są dwie postacie. Po prawej stronie stoi św. Stanisław, a po lewej św. Wojciech, biskupi i męczennicy, patronowie naszego narodu. To razem z nimi we wspaniałym tryptyku, króluje Matka Boża Odporyszowska. Jej królewskość i królewskość Jej Syna podkreślają srebrne, bogato złożone i ozdobione szlachetnymi kamieniami korony, które są przymocowane do obrazu nad głową Najświętszej Maryi Panny i Dzieciątka Jezus. Malowane szaty wszystkich osób uwidoczniionych na obrazie pokryte są sukienkami ze srebrnej blachy, po części bogato złożonej. Również ze srebrnej blachy jest wykonany księżyc, który umieszczony jest poniżej płaszcza Najświętszej Panny.

Z którego wieku ten obraz pochodzi i kto go namalował, trudno dziś dociec.

Nie dająca się dostatecznie udokumentować źródłami pisanymi miejscowa tradycja przekazuje, że conajmniej od 400 lat obraz ten jest znany i nadzwyczaj czczony w Odporyszowie.

Pierwotnie był on własnością rodziny Czernych i pozostawał w ich prywatnym domu w Krakowie. Już tu zasłynął różnymi nadzwyczajnymi łaskami. Później, rodzina Czernych podarowała go Dębińskim, również z Krakowa. Ci z kolei, będąc właścicielami Odporyszowa, około 1570 roku ofiarowali ten obraz do istniejącego tu kościoła parafialnego św. Małgorzaty; był to kościół drewniany z drugiej połowy XIV wieku, zbudowany przez rycerza maltańskiego Bartosza Brandysa¹. Od tej pory świątynia odporyszowska stała się sercem okolicznych wsi, magnesem i siłą przyciągającą tysiące pielgrzymów. Przez to samo, stała się silnym ośrodkiem kultu Maryjnego.

Rozwojowi kultu i czci Matki Bożej nie przeszkodził nawet fakt zniesienia przed rokiem 1610 samodzielnej parafii odporyszowskiej i przyłączenia jej do parafii w Żabnie². Bowiem wśród wiernych w Odporyszowie i okolicy zrodziła się i istnieje po dziś dzień — świadomość o cudownej opiece Pani Odporyszowskiej i skuteczności Jej wstawiennictwa u Boga.

Miejscowa tradycja przekazuje nam zdarzenia z XVI i XVII wieku, które stwierdzają cudowną pomoc Matki Bożej Odporyszowskiej udzieloną walczącym żołnierzom z przemocą wroga. Jedno z takich zwycięstw, otoczone urokiem cudu, miało miejsce w czasie najazdu szwedzkiego wspomaganego przez wojska węgierskie (1657). Ludność Odporyszowa i okolicznych wsi, szukając schronienia przed wrogiem, miała zgromadzić się w istniejących tu wówczas gęstych lasach. Okopali się wałami obronnymi, a zdając sobie sprawę z przewagi wroga, modlili się i prosili o pomoc Matkę Bożą. Wtedy właśnie miał ukazać się w lesie na dębowym krzyżu, wśród ciemnej nocy, obraz Matki Bożej, ten sam, co był w kościele św. Małgorzaty, otoczony wspaniałym blaskiem i jasnością. Objawienie się cudownego obrazu Matki Bożej Odporyszowskiej pokrzepiło ducha i padłe serca, zagrzało do walki z wrogiem. Szwedzi zostali po części rozproszeni i zepchnięci do bagien, gdzie znaleźli śmierć, zaś po części — otoczeni i zmuszeni do kapitulacji głodem³.

¹ Por. S. Borącz, *Cudowne Obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891, s. 196; Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków 1902, s. 477—478; A. Fridrich, *Historia cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. II, Kraków 1904, s. 482; *Krótką wiadomość o cudownym obrazie Matki Bożej w Odporyszowie*, Nakładem Księży Misjonarzy, Kraków 1909, s. 6—7; Wł. Szoldrski, *Z dziejów parafii odporyszowskiej*, „Przegląd katolicki”, nr 30(1926), s. 490—491; M. Kornecki, *Albumy dekanatów dąbrowskiego i bobowskiego i ich wartość dla ikonografii zabytków*. Materiały i sprawozdania konserwatorskie województwa krakowskiego, Kraków 1970, s. 236; A. Szlęzak, *Opis i historia cudownego obrazu Matki Boskiej Odporyszowskiej*, s. 4 (maszynopis powielony). Wszyscy oni są zgodni co do tego, że obraz pochodzi z wieku XVI. Jedynie J. E. Dudkiewicz uważa, że obraz pochodzi z XVII w. (*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. I, województwo krakowskie, Powiat dąbrowsko-tarnowski, Warszawa 1951). Relacja J. E. Dudkiewicza nie ma pokrycia w źródłach pisanych i miejscowej tradycji.

² Parafia w Odporyszowie: wymieniona po raz pierwszy przez J. Długosza około r. 1470 niewątpliwie powstała znacznie wcześniej. Zob. J. Długosz, *Liber Beneficiorum diocensis cracoviensis*, w: *Opera omnia*, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1863—1864, t. I, s. 11—12, 15, 93; t. II, s. 405—406; E. Wiśniewski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965, s. 139—140. Po 1596 a przed 1610 r. obszar parafialny kościoła w Odporyszowie przyłączono do parafii żabneńskiej i odtąd stanowił on filię parafii w Żabnie zarządzaną przez wikariusza, zob. F. Kiryk, *Miasta powiatu dąbrowskiego*, w: „Dąbrowa Tarnowska”. Zarys dziejów miasta i powiatu, Kraków 1974, s. 120; „Rocznik diecezji tarnowskiej”, 1972, s. 165.

³ Miejscowa tradycja mówi o jeszcze dwu innych wcześniejszych zdarzeniach, które stwierdzają cudowną pomoc Matki Bożej udzieloną walczącym żołnierzom

Jest faktem, że między Odporyszowem a Żabnem istnieją do dziś dnia pewne obszary gruntu zwane „okopami szwedzkimi”, zaś nieopodal ziemia na dawnych mokradłach nazywa się „Morzychna”, co miejscowa tradycja łączy z bitwą ze Szwedami⁴.

Istnieje podanie, że w czasie oblężenia, żołnierze byli spragnieni. Jednemu z nich objawiająca się Matka Boża miała wskazać miejsce, z którego po płytkim odrzuceniu ziemi trysnęło źródło. Źródło to istnieje do dziś, nie ginie, nie wysycha, choć Odporyszów jest słynny z braku wody. Wodzie tego źródła wielu ludzi zawdzięcza swoje zdrowie, a wierni nazwali to miejsce „studzienką” i zbudowali kapliczkę, która z biegiem lat uległa zniszczeniu. Teraz obok źródła stoi betonowy krzyż.

Wielka była wdzięczność dla Matki Bożej Odporyszowskiej za udzieloną pomoc. Lud okoliczny z coraz większą czcią otaczał cudowny obraz; sława jego rozniosła się daleko poza granice parafii. Przybywało coraz więcej pielgrzymów, tak, że kościół drewniany, gdzie w głównym ołtarzu znajdował się obraz Matki Bożej Odporyszowskiej, okazał się za szczupły i nie mógł ich pomieścić⁵. Być może ten napływ ludności i wdzięczność, sprawiły, że powstała myśl zbudowania kościoła murowanego dla pomieszczenia tak drogiego skarbu i to w miejscu, gdzie jak podaje tradycja — miały się dokonać objawienia. Myśl tę urzeczywistnił proboszcz Odporyszowa ksiądz Jacek Pokorski, zaczynając w 1672 roku budowę nowego kościoła⁶. Wśród dużego trudu i wielkich kosztów, przy wydatnej pomocy ludzi i okolicznej szlachty — Stadnickich i Makowieckich — w 1702 roku ukończono budowę. Przeniesiono cudowny obraz ze starego kościoła do nowej świątyni i umieszczono w głównym ołtarzu.

Kościół wybudowano w stylu barokowym; jednonawowy, z krótkim prezbiterium, zamknięty prostą ścianą. Wnętrze rozczłonkowane pilastrami dźwigającymi belkowanie oraz ślepym arkadowaniem. Wielki ołtarz — flankowany kolumnami i pilastrami, z rzeźbami Jana Chrzciciela i Ekspedyta, stanął w miejscu, gdzie, jak podaje tradycja, dokonywały się objawienia⁷. Kilka metrów na wprost od wejścia głównego do kościoła postawiono dzwonnice — czworoboczną wieżę, jednokondygnacyjną, z trzema niszami po zachodniej stronie. Nisza środkowa miała wysunięty naprzód balkon z drzewa. W późniejszym czasie, za księdza Stanisława Morgensterna, dobudowano jeszcze dwie kondygnacje. Spalona wieża w czasie I wojny światowej (1915), a odbudowana tuż po wojnie (1921) stoi po czasy obecne.

Dnia 16 września 1714 roku biskup Michał Szembek, sufragan krakowski dokonał konsekracji kościoła wraz z głównym ołtarzem. Kościół otrzymał tytuł Najświętszej Maryi Panny. W wiekach późniejszych ten tytuł był wzbogacany o różne tajemnice z życia Matki Bożej. W XVIII wieku zaczęto używać tytułu

z hordami tatarsko-kozackimi. Pierwsze zdarzenie łączy miejscowe podanie z rokiem 1572, a drugie z 1654 r., zob. S. Boracz, dz. cyt., s. 196. Krótka wiadomość o cudownym obrazie..., s. 8; A. Szlęzak, dz. cyt., s. 5.

⁴ Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XIX, Warszawa 1895, s. 717 nn.

⁵ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Akta wizytacji księdza Jana Chojnackiego z 1748 r., nr 47.

⁶ Najpierw, około 1590 r. wybudowano tu drewnianą kaplicę pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a gdy i ta okazała się za szczupłą wybudowano w jej miejsce, nowy murowany kościół, zob. A. Fridrich, dz. cyt., s. 484; *Rocznik diecezji tarnowskiej* 1972, s. 165—166.

⁷ Drewniany krzyż, na którym miała ukazać się Matka Boża pozostał z tyłu ołtarza. Do roku 1945 był wmurowany w ziemię, a potem ścięto go i jest teraz przechowywany w kościele.

Wniebowzięcia NMP, w XIX wieku — Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a na początku XX wieku, po objęciu kościoła przez Księżę Misjonarzy — aż po czasy współczesne używany jest tytuł: Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny.

Cudowny obraz umieszczony w głównym ołtarzu nowej świątyni, nadal przyciągał pielgrzymów. Licznie gromadzili się oni zwłaszcza podczas dorocznych odpustów, które odbywały się we wszystkie święta Matki Bożej oraz na Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego. Podkreślają to akta wizytacyjne. Za otrzymane łaski i opiekę Matki Bożej Odporyszowskiej, wdzięczni czciciele składali w darze swej Matce wota i czynili nadania na rzecz kościoła odporyszowskiego. I tak: wizytacja kanoniczna z roku 1748 wylicza aż 3103 różnych wotów ze srebra, złota i szlachetnych kamieni. Wszystkie one ze względu na swoją starożytność, kosztowność i wielką liczbę stanowiły duży majątek kościoła odporyszowskiego. Jednak przede wszystkim były one wyrazem wdzięczności za łaski, jakie otrzymywali wierni miejscowi i zamiejscowi za przyczyną Matki Bożej i świadczyły o pomyślnie rozwijającym się kulcie Maryjnym⁸.

Niestety, wota te i kosztowności nie zachowały się. W czasie rozbiorów, w latach 1808 i 1811 z rozkazu cesarza austriackiego, zostały zabrane i przekazane na skarb państwa. Chciano nawet zabrać srebrne sukienki i bogate korony z obrazu. Wśród ludu krąży opowieść, że gdy władze austriackie zabierały wota, nikt z ludności miejscowej nie chciał im w tym dopomóc. Znalazł się jednak mieszkaniec sąsiedniego miasteczka, szewc Białkowski, który podjął się zdzierania wot. Opowieść mówi, że w chwili, kiedy zamierzał zrywać srebrne sukienki, nagle oślepnął. W taki sposób sukienki i korony miały ocaleć⁹.

Na skutek utrudnień władz austriackich zmniejszył się napływ pielgrzymów do Odporyszowa. Na miejsce zrabowanych wotów i kosztowności, nieliczni pielgrzymi składali nowe, choć już nie tak kosztowne jak poprzednio. Oziębła pobożność ludu, osłabła głęboka wiara. Zanosilo się na to, że miejsce tak dotąd sławne pozostanie opuszczone. Lud okoliczny zaczął zapominać, jaki to skarb ma u siebie i nie dbał o swoją Królowę. Mimo to, kult Matki Bożej nie upadł. Do jego ożywienia niezmiernie przyczynił się ksiądz Stanisław Morgenstern — miejscowy proboszcz, wielki czciciel Matki Bożej¹⁰. Zaraz po przybyciu do Odporyszowa kazał namalować stacje Drogi Krzyżowej do kościoła i postarał się o wprowadzenie nabożeństwa Drogi Krzyżowej, gdyż nie było ono tutaj jeszcze znane. Na początku lat pięćdziesiątych odbył pielgrzymkę do Rzymu i Ziemi Świętej; zwiedził Jerozolimę, Nazaret, Betlejem i inne miejsca upamiętnione pobytem Chrystusa Pana.

Po powrocie do kraju przystąpił do budowy w pobliżu kościoła 52 kaplic na wzór kaplic palestyńskich. W tej liczbie obok kaplic Drogi Krzyżowej zna-

⁸ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Akta wizytacji księdza J. Chojnackiego z 1748 r.

⁹ Zob. S. Borącz, dz. cyt., s. 196 nn; Wł. Chotkowski, *Grabieże kościelne w Galicji*, Kraków 1919, s. 8—9; A. Szlęzak, dz. cyt., s. 8—9; A. Fridrich, dz. cyt., s. 484.

¹⁰ Ks. St. Morgenstern — ur. 1806 w Krakowie, święcenia kapłańskie otrzymał w 1831 r., przez 3 lata był wikariuszem katedralnym w Tarnowie, proboszcz parafii w Lisiej Górze w latach 1835—1849, od 1849 do 1880 r. proboszcz parafii Żabno i Odporyszowa. Duże zasługi położył w szerzeniu czci i kultu Matki Bożej oraz w budzeniu świadomości i kultury narodowej. O jego poczynaniach zob. S. Borącz, dz. cyt., s. 196; A. Fridrich, dz. cyt., s. 484—486; A. Szlęzak, dz. cyt., s. 10—13; A. Minorski, *Ikar z nad Dunajca*, Warszawa 1970, s. 40 nn; J. Zdrada, *Powiat Dąbrowski w okresie autonomii*, w: „Dąbrowa Tarnowska...”, art. cyt., s. 273, 278, 279; Cz. Majorek, *Dzieje szkolnictwa ziemi dąbrowskiej*, tamże, s. 335.

lazły się przede wszystkim kaplice: Różańcowe, Siedmiu Boleści Matki Bożej, Zaśnięcia Matki Bożej¹¹.

Pragnął, by przybywający tu pielgrzymi mogli zgłębić i przeżywać wprost namacalnie tajemnice życia i męki Pana Jezusa i Matki Najświętszej. Na cześć Matki Bożej Odporyszowskiej ułożył kilka pięknych pieśni, kazał na własny koszt wytłoczyć około 9000 medalików z Jej podobizną i z napisem: „Ucieczko utrapionych — ratuj nas”, oraz postarał się o druk obrazków ze specjalną modlitwą do Niej¹².

Zabiegi księdza Stanisława Morgensterna o rozszerzanie czci i kultu Matki Bożej nie pozostały bez rezultatu. Wzmógł się w tym czasie napływ pielgrzymów, zwłaszcza z za Wisły — z Królestwa Polskiego. Mimo obstawiania granicy wojskiem, ludzie bez żadnych paszportów przekradali się nielegalnie i spieszyli do Odporyszowa tak licznie, jak ich przodkowie. Przybywali pielgrzymi z powiatów: buskiego, sandomierskiego, dębickiego i mieleckiego, nie wspominając już o dąbrowskim.

Wszystko to, co z tak wielkim rozmachem i nakładem środków materialnych osiągnął ksiądz Morgenstern, po jego śmierci, w krótkim czasie, zaczęło się rozpadać. Następcy jego niezbyt troszczyli się o kościół i o potrzeby duchowe ludzi. Teraz dopiero dały znać o sobie ujemne skutki przyłączenia parafii Odporyszowskiej do parafii w Żabnie. Miejscowi proboszczowie stale przebywali w Żabnie, nie troszcząc się o kościół w Odporyszowie. Mury świątyni oblatywały z tynków, budynki parafialne częściowo zostały rozebrane. Kościół nawet na pewien czas zamknięto — a był czas, kiedy nawet odpusty odbywały się bez księdza, bez Mszy św., bez spowiedzi i Komunii świętej. Dały się słyszeć głosy: „Teraz już nie ma po co iść do Odporyszowa, bo nie jest tak jak dawniej”¹³.

W roku 1905 duszpasterską opiekę nad sanktuarium, z woli Księdza biskupa Leona Wałęgi, objęli Księża Misjonarze Świętego Wincentego a Paulo. Pod ich troskliwą opieką, sanktuarium Matki Bożej zaczęło stopniowo powracać do dawnej świetności. Już w uroczystość odpustową, w dniu Zesłania Ducha Św. 1906 roku przybyło bardzo dużo wiernych. O ich liczbie niech świadczy fakt, że tylko jednego dnia wyspowiadano około 2700 osób. Intensywną działalność przejawiać zaczynają nowo powstające Bractwa: Żywego Różańca, Szkaplerza świętego, Najświętszego Serca Pana Jezusa, Trzeci Zakon Świętego Franciszka. Dla pogłębienia wiary ludu przeprowadzono rekolekcje i Misje święte¹⁴. W miejsce zniszczonych kapliczek z wizerunkami Drogi Krzyżowej — wybudowano betonowe stacje Drogi Krzyżowej. Zakupiono trzy nowe dzwony (1922), z których dwa — o nazwie „Św. Józef” i „Św. Stanisław” — odlano w kraju, a trzeci „Teresa” — sprowadzono z Włoch, z miejscowości Udine.

Z każdym rokiem przybywało coraz więcej czcicieli Matki Bożej, zwłaszcza

¹¹ We wszystkich kaplicach umieszczono rzeźby świętych lub nawet całe grupy rzeźb. Z inspiracji ks. St. Morgensterna wykonał je w latach 1850—1869 miejscowy rzeźbiarz, samouk Jan Wnęk. Z pośród 300 rzeźb wykonanych przez niego, do dziś zachowało się około 90, które urzekają każdego swoją pięknoscia i kształtami. O Janie Wnęku zob. A. Minor ski, *Ikar z nad Dunajca*, Warszawa 1970; A. Szlęzak, dz. cyt., s. 11—12.

¹² Radykalny działacz ludowy, poseł i senator, Jakub Bojko, krytycznie usposobiony wobec księży o ks. St. Morgensternie tak pisze: „...zdolny kapłan, wstawił Odporyszów, miał zachęcającą postawę i naturę anielską. ...zrobił głośnym Odporyszów budując tam stacje Męki Pańskiej, zaprowadzając tam głośne odpusty i rozniecając tam sławę obrazu Matki Boskiej Odporyszowskiej” (Ze wspomnień, Warszawa 1959, s. 113). Zob. S. Borącz, dz. cyt., s. 196; A. Fridrich, dz. cyt. s. 486.

¹³ Krótka wiadomość o cudownym obrazie..., s. 12, Inwentarz kościoła odporyszowskiego z 1905 r., w archiwum parafii Odporyszów.

¹⁴ Arch. par., Kronika.

cza na uroczystości Jej poświęcone. Nie mogli nawet wszyscy pomieścić się w świątyni. Toteż nabożeństwa i uroczyste Msze św. zaczęto odprawiać poza świątynią, na obszernym placu przed wieżą; czasami ołtarz dla lepszej widoczności umieszczano na balkonie wieży. Było to jednak niewygodne. Dlatego zbudowano kaplicę Ducha Św., w której odprawiano i po dziś dzień celebrowane odpustowe Msze św.

Dekretem z dnia 10 V 1925 roku ksiądz biskup Leon Wałęga, reaktywował samoistną parafię odporyszowską¹⁵. Był to tylko akt prawny, bowiem faktyczna niezależność parafii odporyszowskiej od Żabna dokonała się wcześniej, w chwili objęcia sanktuarium przez Księża Misjonarzy. Pozytywną pozostałością z tego połączenia stało się nieprawne a poparte tradycją — przejęcie odpustu z żabneńskiego kościoła na święto Zesłania Ducha Św. Tym sposobem w Odporyszowie przyjęły się dwa odpusty: na Zesłanie Ducha Świętego i na święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny (8 IX), czyli na Matkę Bożą Siewną.

Wielkim osiągnięciem duszpasterskim Księża Misjonarzy, a zarazem największym wydarzeniem w dziejach sanktuarium — było Ukoronowanie cudownego Obrazu Matki Bożej Odporyszowskiej.

Dnia 10 IX 1935 roku ks. Rudolf Steinsdorfer wystosował do Kurii Biskupiej w Tarnowie prośbę następującej treści:

„... Od trzystu prawie lat uważany jest Obraz Matki Boskiej w kościele parafialnym w Odporyszowie za Cudowny, nieustannie bowiem doznawali i do dziś doznają ludzie łask, a nawet cudów, wzywając pomocy Najświętszej Marii Panny przed Jej Obrazem w Odporyszowie. Dowodem tego, to liczne wota i tłumne pielgrzymki w czasie dorocznych odpustów — oraz poszczególnych wiernych, którzy przez cały rok, z odległych nawet okolic, u stóp ołtarza Maryi pomocy szukają i pociechę znajdują. Od dawna gorącym pragnieniem parafian i pątników jest pragnienie, aby Obraz Matki Boskiej został ukoronowany. Podpisany najuprzejmiej uprasza Najprzewielebniejszą Kurię Biskupią o łaskawe ustanowienie Komisji, która by zbadała prawdziwość doznanych łask i cudów, oraz wyjednała u Stolicy Apostolskiej zezwolenie na dokonanie Aktu Koronacji”¹⁶.

W odpowiedzi na powyższe pismo ks. biskup Franciszek Lisowski, ordynariusz tarnowski powołał specjalną Komisję, aby zbadała: sam obraz Matki Bożej Odporyszowskiej, historię kultu, oraz poddała badaniom cuda i łaski otrzymane za przyczyną Maryi¹⁷. Przesłuchiwano świadków, którzy pod przysięgą stwierdzili prawdomówność swoich zeznań o otrzymanych łaskach¹⁸. Wyniki badań przesłano do Rzymu. Stolica Apostolska potwierdziła wiarygodność wielu nadprzyrodzonych łask i w dniu 17 III 1937 roku wydała dekret zezwalający na uroczystą Koronację¹⁹.

¹⁵ „...tworzymy i erygujemy niniejszym aktem z istniejącego dotychczas okręgu kościoła filialnego w Odporyszowie samoistną parafię, z proboszczem usuwalnym... Parafia w Odporyszowie rozciąga się na terytorium gmin: Odporyszów, Borek-Bucze, Chorążec, Fiuk, Laskówka, Morzychna, Sieradza, Żelazówka. Stała siedziba proboszcza jest w Odporyszowie...”, arch. par., Dekret z dnia 10 maja 1925 r., nr 2272.

¹⁶ Archiwum Sądu Biskupiego w Tarnowie, Akta K-2.

¹⁷ W skład Komisji weszli: ks. dr Stanisław Bulanda — prezes, ks. dr Jan Bochenek — sekretarz, oraz ks. Tomasz Włoch i ks. Franciszek Mróz jako członkowie.

¹⁸ Dnia 12 III 1936 r. przybyła do Odporyszowa Komisja i przesłuchiwała następujących świadków: Jana Kotrę i Józefa Kotrę z Żabna, Katarzynę Augustyn z Sieradzy, Julię Bieś z Sieradzy, Zofię Kukłę z Odporyszowa, Wiktoria Cygan z Łęgu, Helenę Wnęk z Przybysławic, Franciszka Żołądź z Odporyszowa. Natomiast w Kurii Biskupiej w Tarnowie przesłuchano jeszcze w dniu 3 IV 1936 r. Marię Rachmaciej i Marię Ryś z Rudy. Zob. A. Szlęzak, dz. cyt., s. 20—21.

¹⁹ „Eugeniusz Tytułu Św. Św. Jana i Pawła, Świętego Rzymskiego Kościoła Kardynał Pacelli Archiprezbiter Świętej Patriarchalnej Bazyliki Księcia Apostołów w Rzymie, Prezes Rady Kościelnej Św. Piotra, Kapituła i Kanonicy Ekscelencji

Na samą wieść o mającej odbyć się Koronacji, ogarnął ludzi niebywały entuzjazm. Interesowali się tym bardzo nie tylko miejscowi parafianie, ale i wierni w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Francji. Nadchodziły listy i ofiary od poszczególnych osób. W parafii nie było domu, z którego nie złożono ofiary, by jak najpiękniej przyozdobić Cudowny Obraz na tę uroczystość. Z ofiar tych pozłożono koronę Najświętszej Maryi Panny i Dzieciątka Jezus, odnowiono i pozłożono srebrne sukienki, upiękuszono kościół. Wszystkie drogi prowadzące na miejsce Koronacji przyozdobiono wieńcami z kwiatów i licznymi chorągwiami o barwach narodowych. Samą Uroczystość poprzedziło triduum, podczas którego dniem i nocą gromadzili się wierni przy konfesjonałach.

Dnia 15 VIII 1937 roku, ks. biskup Franciszek Lisowski dokonał Aktu Koronacji. Był to dzień wielkiego triumfu i chwały Matki Bożej Odporyszowskiej. Na głowie Pani Odporyszowskiej i Jej Syna spoczęła złota korona — świadectwo czci i wdzięczności za tylewiekową opiekę. Zarazem było to wielkie święto, nie tylko dla parafii odporyszowskiej, lecz także dla całej diecezji tarnowskiej. W uroczystości wzięli udział Księża biskupi: ks. bp Franciszek Sonik, ks. bp Edward Komar oraz ks. bp Jakub Medwecki — biskup grecko-katolicki na Łemkowszczyźnie; przybyło około 300 księży i tyleż siostr zakonnych oraz około 200 tys. pielgrzymów. Rozdano 50 tys. Komunii św.²⁰

Tak pomyślnie rozwijający się kult Matki Bożej zahamowała nieco II wojna światowa. Niemieckie władze okupacyjne zabroniły urządzania nabożeństw odpustowych poza murami kościoła. Wobec pielgrzymów spieszących do sanktuarium, stosowali różne szykany (łapanki i wywożenia na roboty, bicie i szczucie psami itp.). Stąd udział wiernych z okolicznych parafii w uroczystościach nawet odpustowych nie był wielki.

Sam Obraz w obawie przed zniszczeniem i na wyraźne polecenie Kurii

Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Franciszkowi Lisowskiemu, Biskupowi Tarnowskiemu, Pozdrowienia w Panu!

Niedawno raczył Ekscelencja zawiadomić naszą Kapitułę, która cieszy się przywilejem i zaszczytem koronowania, że w Jego diecezji w parafii Odporyszów już od trzech wieków jest otaczany czcią starożytny i czcigodny Obraz Najświętszej Bogurodzicy, umieszczony w wielkim ołtarzu tamtejszego kościoła parafialnego. Do tego Cudownego Obrazu ze wszystkich stron i to nawet z daleka napływają niezliczone rzesze wiernych, aby błagać o łaski, czy też dziękować za otrzymane, co stwierdzają świadkowie kanonicznie wezwani. Dlatego, Wasza Ekscelencja pałając szczególną miłością do Najświętszej Bożej Rodzicielki, usilnie prosicie, aby dostojną naszą powagą Obraz ten uroczyście był czczony i złotą koroną koronowany. Do tych prośb dołączają się gorące życzenia, tak przewielebnego księdza proboszcza z Odporyszowa, jak i przedstawiciele duchowieństwa świeckiego i zakonnego z dekanatu tarnowskiego, dąbrowskiego, radłowskiego, jako też całego ludu pobożnego. Przeto My, którym tak bardzo leży na sercu każdy objaw czci Najświętszej Dzieciwicy, zawsze dokładamy starań, aby Jej we wszystkich narodach oddawano cześć należną i z radością przychylamy się do tej prośby. Więc też zebrani w naszym Pałacu Kapitulnym dnia 14 marca br., kiedyśmy doszli do przekonania, że ten Święty Obraz posiada wszystkie warunki wymagane do uroczystej koronacji, uchwaliliśmy jednogłośnie i daliśmy zlecenie, by ten czcigodny Obraz Najświętszej Maryi Panny Odporyszowskiej wraz z Boskim Dzieciątkiem, czczony jak wyżej wspomnieliśmy, uroczyście naszą powagą i w naszym imieniu złotą koroną był ozdobiony. Zaszczyt dokonania aktu koronacji powierzamy Waszej Najprzewielebniejszej Księżce Biskupie Dostojności, niniejszym dokumentem zostawiając mu do woli wybór dnia i dając możność — jeżeli uzna za stosowne — upoważnienie innego biskupa. Dan w Rzymie w państwie Kościelnym dnia 17 marca roku pańskiego 1937, za panowania Jego Świątobliwości Piusa XI^o. Arch. par., odpis z Dekretu Stolicy Apostolskiej zamieszczony w Księdze Pamiątkowej Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Odporyszowskiej.

²⁰ Dokładny opis uroczystości zawiera Księga Pamiątkowa Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Odporyszowskiej, arch. par.

Diecezjalnej w Tarnowie wyjęto z ołtarza i przewieziono do Tarnowa, gdzie ukryto w podziemiach Katedry (1944 r.). Dobrze zabezpieczony, był tam do końca wojny. Po wojnie, jeszcze w 1945 roku, obraz poddano zabiegom konserwatorskim i w tymże samym roku, ku wielkiej radości wiernych przewieziono z powrotem do Odporyszowa.

Opieka Matki Bożej nad parafią odporyszowską nie ustawała. Niektórzy przypisują Jej ocalenie swego życia oraz ocalenie kościoła, który położony na wzgórzu z wysoką wieżą, z dala widoczny — nie został zniszczony. Również ocalał największy z spośród trzech dzwonów o nazwie „Teresa”. Przez całą wojnę przeleżał on zakopany na drodze. Dwa pozostałe dzwony zostały zabrane przez władze niemieckie. W 1945 roku ocalały dzwon powrócił z powrotem na wieżę. W miejsce zabranych dzwonów, w 1980 roku zakupiono dwa nowe o nazwie: „Maryja” i „Jan Paweł II”.

Po wojnie kult Obrazu Matki Bożej tętni silną wiarą i miłością. Na uwagę zasługuje zaprowadzona z inicjatywy ks. proboszcza A. Szlęzaka w 1949 roku specyficzna forma nabożeństwa ku czci Matki Bożej. Stanowią ją tak zwane „misteria odporyszowskie”. Obrzęd ten znacznie przypomina kalwaryjskie ceremonie „Pogrzebu — Zaśnięcia” i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Każdego roku, w dzień poprzedzający uroczystość odpustową Narodzenia Matki Bożej (7 IX) z kościoła na cmentarz, do Kaplic Różańcowych, wyrusza procesja. W czasie tej procesji chłopcy niosą na ramionach figurę Matki Bożej Zaśniętej, a dziewczęta otaczają Ją różańcem. Po złożeniu figury w Kaplicy Zaśnięcia wygłaszane jest kazanie. Następnie, przy każdej kaplicy odmawia się dziesiątek różańca, z krótkim rozważaniem poszczególnych tajemnic. Udział wiernych jest bardzo liczny; waha się w granicach 10—15 tys. Od dwóch lat w miejsce figury Matki Bożej Zaśniętej w procesji niesiona jest kopia cudownego obrazu Matki Bożej Odporyszowskiej.

Dziś sanktuarium jest pięknie odnowione. Cudowny Obraz zdobią wota, świadczące o tym, że w dalszym ciągu Odporyszowska Pani rozlewa swoje łaski. Liczne pielgrzymki przybywają tu z odległych nawet miejscowości. Ludzie nadal dostępują łask za wstawiennictwem Tej, która króluje z wysokości odporyszowskiego ołtarza.